

Daj To Głośniej, Chłopcy jaskiniowcy

Dzwonisz do mnie nie odbieram telefon mi padł
Czujnym okiem detektywa odnajdujesz ślad
Stera naczyń w zlewie znaczy, że rozpoczął się
Nowy sezon ligi mistrzów i jesteśmy w grze

Wybacz, kochaj, nie pielęgnuj focha
Nie bądź podła i po plecach podrap
Wieczni chłopcy, mocnych wrażeń łowcy
W domach grzeczni są i słuchają swoich żon

Pierwsi chłopcy jaskiniowcy znali grilla smak
Omawiali męskie sprawy kiedy kobiet brak
Do swych jaskiń powracali cicho skoro świt
Żony pięknie przeproszali by nie widział nikt

Wybacz, kochaj, nie pielęgnuj focha
Nie bądź podła i po plecach podrap
Wieczni chłopcy, mocnych wrażeń łowcy
W domach grzeczni są i słuchają swoich żon

Wy chłopaki jak te ptaki wyfruwacie w świat
Ale szybko powracacie niosąc róży kwiat

Wybacz, kochaj, nie pielęgnuj focha
Nie bądź podła i po plecach podrap
Wieczni chłopcy, mocnych wrażeń łowcy
W domach grzeczni są i słuchają
Wybacz, kochaj, nie pielęgnuj focha
Nie bądź podła i po plecach podrap
Wieczni chłopcy, mocnych wrażeń łowcy
W domach grzeczni są i słuchają swoich żon